

IRITH HASS

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Urugwaj, okres po II wojnie światowej
Słowa kluczowe	Urugwaj, Izrael, wujek z Urugwaju, samotność, wyobcowanie

Pobyt w Urugwaju

Byłam w Urugwaju trzy lata. Mój wujek mnie strasznie kochał, on miał dwóch synów, ja byłam jedyną dziewczynką u niego. Nie mogę powiedzieć, że ja ich tak kochałam, jak oni mnie kochali, dlatego że byłam tylko zajęta sama sobą, nie miałam uczuć dla innych, tylko dla siebie. [Jednak] zawsze czułam się zupełnie nienależąca, niby, że wróciła historia. Tak jak byłam w tym klasztorze i udawałam, że jestem Polką i chrześcijanką, [takie samo] miałam wrażenie w Urugwaju, że znowu udaję. Nauczyłam się oczywiście od razu języka hiszpańskiego, od razu poszłam do liceum, ale czułam się obca. Zwłaszcza, że oni nie przeszli tego, co ja przeszłam. Wszyscy byli dla mnie nadzwyczajni, miałam masę koleżanek i rodzice koleżanek i kolegów, gdzie bym nie weszła, cudownie mnie przyjmowali, bo oni wszyscy wiedzieli, co [przeżyłam]. Ja o tym nie mówiłam, ale oni wszyscy wiedzieli. Wiedziałam, że chcę jechać do Izraela [i] jak tylko był możliwy [wyjazd, to] w [19]49 roku wyjechałam.

Data i miejsce nagrania	2008-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"